

## Czy Jezus powstał z martwych?

Każdy z nas zastanawia się co stanie się z nami po naszej śmierci. Gdy umiera ktoś bliski, pragniemy zobaczyć go raz jeszcze wtedy, kiedy przyjdzie na nas czas. Czy spotkamy się z tymi, których kochamy, czy też śmierć jest końcem wszelkiej świadomości?

Jezus nauczał, że życie nie kończy się po tym jak umiera nasze ciało. To zaskakujące twierdzenie wyraził słowami: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, będzie żył”. Według naocznych świadków z najbliższego otoczenia Jezusa, po tych słowach zademonstrował on swoją moc nad śmiercią powstając z martwych trzy dni po ukrzyżowaniu i pochowaniu w grobie. Jest to wiara, która daje nadzieję chrześcijanom od 2000 lat.

Niektórzy ludzie nie mają jednak nadziei na życie po śmierci. Bertrand Russell, ateistyczny filozof, napisał: „Wierzę, że kiedy umrę, zgniję i nic z mojego ego nie przetrwa.”[<<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead/>>1]<<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead/>> Russell najwyraźniej nie wierzył słowom Jezusa.

Naśladowcy Jezusa napisali, że Jezus ukazał się im po ukrzyżowaniu i pochówku. Twierdzą, że nie tylko go widzieli, ale również z nim jedli, dotykali go i spędzili z nim 40 dni.

Czy może to być po prostu opowieść, która rosła w miarę upływu czasu, czy też historia ta opiera się na solidnych dowodach? Odpowiedź na to pytanie jest fundamentalna dla chrześcijaństwa. Gdyby bowiem Jezus powstał z martwych, potwierdziłby wszystko to, co o sobie powiedział, o sensie życia, a także o naszym przeznaczeniu po śmierci.

Gdyby Jezus powstał z martwych, wtedy on sam mógłby odpowiedzieć na pytania dotyczące sensu życia oraz tego, co nas czeka po śmierci. Z drugiej strony, gdyby relacja o zmartwychwstaniu Jezusa nie była prawdziwa, chrześcijaństwo opierałoby się na kłamstwie. Teolog R.C. Sproul przedstawia to w następujący sposób:

“ „Teza o zmartwychwstaniu ma zasadnicze znaczenie dla chrześcijaństwa. Jeśli Chrystus został wskrzeszony z martwych przez Boga, oznacza to, że posiada uprawnienia i upoważnienia, których nie ma żaden inny przywódca religijny”. [<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead/>>2] <https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead/>

Wszyscy inni przywódcy religijni są martwi, ale według Chrześcijaństwa, Chrystus żyje.

Wielu sceptyków próbowało podważyć zmartwychwstanie. Josh McDowell był jednym z takich sceptyków, którzy spędzili ponad siedemset godzin na poszukiwaniu dowodów zmartwychwstania. McDowell tak odniósł się do znaczenia zmartwychwstania:

„Doszedłem do wniosku, że zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest jednym z najbardziej nikczemnych, okrutnych i bezdusznych oszustw jakie kiedykolwiek zostało ludziom wmówione, LUB, jest to najbardziej fantastyczny fakt historyczny”. [<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead/>>3] <https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead/>

McDowell napisał później swoje klasyczne dzieło *The New Evidence That Demands A Verdict* (Nowe dowody wymagające osądu), w którym udokumentował swoje odkrycia.

Zatem, czy zmartwychwstanie Jezusa jest fantastycznym faktem, czy podłym mitem? Aby to sprawdzić, musimy się przyjrzeć dowodom historycznym i wyciągnąć własne wnioski. Zobaczmy, co sceptycy, którzy badali zmartwychwstanie, odkryli dla siebie.

## Cynicy i sceptycy

Niestety, nie wszyscy są skłonni do rzetelnego badania dowodów. Bertrand Russell przyznaje, że jego spojrzenie na Jezusa „nie uwzględniało” faktów historycznych.[4] Historyk Joseph Campbell, bez przytaczania dowodów, spokojnie powiedział swoim widzom telewizji PBS, że zmartwychwstanie Jezusa nie jest faktem.[5] Inni uczeni, tacy jak John Dominic Crossan z *Jesus Seminar*, zgadzają się z nim.[6] Żaden z tych sceptyków nie przedstawia dowodów potwierdzających ich poglądy.

Prawdziwi sceptycy, w przeciwieństwie do cyników, są zainteresowani dowodami. W magazynie *Skeptic* (Sceptyk) opublikowano artykuł pod tytułem „Czym jest sceptycyzm?”, w którym podano następującą definicję: „Sceptycyzmem nazywamy ...

użycie rozsądku w odniesieniu do wszelkich pomysłów – nie ma tu miejsca dla świętych krów. Innymi słowy ... sceptycy nie uczestniczą w dochodzeniu zamkniętym na możliwość potwierdzenia autentyczności badanego zjawiska lub twierdzenia. Kiedy mówimy, że jesteśmy sceptyczni mamy na myśli to, że musimy poznać przekonujące dowody, by uwierzyć.”[7]

W przeciwieństwie do Russella i Crossana, wielu prawdziwych sceptyków badało dowody na zmartwychwstanie Jezusa. Dalej usłyszymy od niektórych z nich i zobaczymy, w jaki sposób analizowali dowody dotyczące prawdopodobnie najważniejszego pytania w historii ludzkości: Czy Jezus naprawdę powstał z martwych?

## **Samospełniająca się przepowiednia**

Przed śmiercią Jezus powiedział swoim uczniom, że zostanie zdradzony, aresztowany i ukrzyżowany, oraz że powróci do życia po trzech dniach. To osobliwy plan! Co za nim stoi? Jezus nie był artystą gotowym występować dla innych na żądanie; Zamiast tego, obiecał, że swoją śmiercią i zmartwychwstaniem udowodni ludziom, (jeśli ich umysły i serca będą otwarte), że rzeczywiście jest Mesjaszem.

Biblista Wilbur Smith powiedział o Jezusie:

“ Kiedy On sam powiedział o sobie, że powstanie z martwych trzeciego dnia po ukrzyżowaniu, stwierdził, że tylko głupiec ośmieliłby się zapowiadać takie rzeczy, oczekując dłuższego oddania któregokolwiek z apostołów – chyba, że był pewien swojego zmartwychwstania. Żaden założyciel jakiegokolwiek religii świata znanej ludzkości, nie odważył się ogłosić czegoś takiego. [8]

Innymi słowy, ponieważ Jezus wyraźnie zapowiedział swoim uczniom, że powstanie z martwych, niedotrzymanie tej obietnicy zrobiłoby z niego oszusta. Ale nie wyprzedzajmy faktów. W jaki sposób Jezus umarł (jeśli naprawdę umarł) zanim zmartwychwstał?

## **Najpierw straszliwa śmierć, a potem. . . ?**

Dzięki wielkiej produkcji Mela Gibsona mieliśmy możliwość zobaczenia ostatnich godzin ziemskiego życia Jezusa. Jeśli przegapiłeś fragmenty Pasji, ponieważ zasłaniałeś oczy (łatwiej byłoby chyba zastosować czerwony filtr podczas kręcenia filmu), po prostu sprawdź ostatnie strony którejkolwiek z Ewangelii w Nowym Testamencie, żeby sprawdzić co cię ominęło.

Tak jak Jezus przewidywał, został zdradzony przez jednego ze swoich uczniów, Judasza Iskariotę, a potem aresztowany. W pozorowanym procesie przed rzymskim prefektem Poncjuszem Piłatem, został skazany za zdradę i skazany na śmierć na drewnianym krzyżu. Zanim przybito go do krzyża, Jezus został brutalnie ubiczowany kańczugiem. Bicz ten na swoich końcach wyposażony był w kawałki kości i metalu, których zadaniem było rozrywać ciało. Był wielokrotnie uderzany, kopany i opluwany.

Następnie, używając młotków, rzymscy oprawcy przebili masywnymi, żelaznymi gwoździami nadgarstki i stopy Jezusa, przybijając go do krzyża. Na końcu, wbili ten krzyż w ziemię, pomiędzy dwoma innymi krzyżami ze skazanymi złodziejami.

Jezus wisiał tam przez około sześć godzin. Następnie o 3:00 po południu – czyli dokładnie w tym samym czasie gdy baranek paschalny został złożony w ofierze jako ofiara za grzechy (drobna analogia, prawda?) – Jezus zawołał: „Wykonało się” (po aramejsku), i umarł.[9] Nagle niebo pociemniało a ziemia zatrzęsa się.[10]

Jeszcze większa ciemność przygnębienia unicestwiła marzenia tych, którzy byli zauroczeni jego charyzmą i radosną witalnością. Były Lord Wielki Kanclerz Wielkiej Brytanii, lord Hailsham, zauważył: „Tragedią Krzyża nie było to, że ukrzyżowana została melancholijna postać, pełna moralnych przykazań, ascetyczna i ponura... ukrzyżowany został pełny życia i radości młody człowiek, sam Pan życia... ktoś tak bardzo atrakcyjny, że ludzie szli za nim dla czystej przyjemności.”[11]

Piłat chciał zweryfikować, że Jezus umarł, zanim pozwolił by jego ukrzyżowane ciało zostało pochowane. Tak więc rzymski strażnik wbił włócznię w bok Jezusa. Mieszanka krwi i wody, która wypłynęła, wyraźnie wskazywała, że Jezus był martwy. „Umarli zwykle nie krwawią, ale prawy przedsionek ludzkiego serca zawiera po śmierci płynną krew, a osierdzie zawiera płyn o nawie hydropericardium.”[12] Po tym, jak jego śmierć została potwierdzona przez strażników, ciało Jezusa zostało zdjęte z krzyża i pochowane w

grobie Józefa z Arymatei. Rzymscy strażnicy następnie zaplombowali grób i strzegli go nieustannie przez całą dobę.

Uczniowie Jezusa byli w szoku. Dr J.P. Moreland wyjaśnia, jak bardzo byli zdezorientowani i załamani po śmierci Jezusa na krzyżu. „Nie byli już przekonani, że Jezus został posłany przez Boga. Uczono ich bowiem, że Bóg nie pozwoli, aby jego Mesjasz poniósł śmierć. Więc rozproszyli się. Ruch Jezusa został niemalże całkowicie zatrzymany.”[13]

Cała nadzieja została pokonana. Zdawało się że Rzym i żydowscy przywódcy zwyciężyli.

## Coś się wydarzyło

Ale to nie był koniec. Ruch Jezusa nie zniknął (oczywiście), w rzeczywistości chrześcijaństwo istnieje do dziś jako największa religia świata. Dlatego musimy wiedzieć, co się stało po tym, jak ciało Jezusa zostało zdjęte z krzyża i złożone w grobie.

W artykule New York Times, Peter Steinfels przytacza zdumiewające wydarzenia, które miały miejsce trzy dni po śmierci Jezusa: „Krótco po tym jak Jezus został stracony, jego naśladowcy z bezradnych i zagubionych nagle przeistoczyli się w ludzi, których przesłanie o żywym Jezusie i nadchodzącym królestwie, głoszone mimo ryzyka ich życia, ostatecznie zmieniło imperium. Coś się wydarzyło... Ale dokładnie co”?[14] Na to pytanie musimy odpowiedzieć, analizując fakty.

Istnieje tylko pięć prawdopodobnych wyjaśnień dotyczących rzekomego zmartwychwstania Jezusa, przedstawionego w Nowym Testamencie:

Jezus tak naprawdę nie umarł na krzyżu.

„Zmartwychwstanie” zostało ukartowane.

Uczniowie mieli halucynacje.

Relacja jest legendarna.

To wydarzyło się naprawdę.

Przeanalizujemy te opcje i zobaczymy, która najlepiej pasuje do faktów.

## Czy Jezus umarł?

„Stary Marley był martwy jak świek w drzwiach; To nie ulegało wątpliwości.” Tak Charles Dickens rozpoczyna *Opowieść wigilijną*. Autor nie chce, aby ktokolwiek miał wątpliwości, co do nadprzyrodzonego charakteru nadchodzących zdarzeń. Podobnie, my, zanim wejdziemy w rolę detektywa i postaramy się poskładać wszystkie elementy historii zmartwychwstania w jedną całość, musimy najpierw ustalić, czy znaleziono martwe ciało. Czasami czytamy przecież w gazecie o znalezieniu nieboszczyka w kostnicy, który odzyskał nagle przytomność. Czy to właśnie zdarzyło się z Jezusem?

Niektórzy właśnie tak twierdzą, że Jezus, przeżywszy ukrzyżowanie, obudził się w grobie, ożywiony rześkim, wilgotnym powietrzem tego miejsca. Teorii tej nie da się jednak pogodzić z medycznym materiałem dowodowym. Jeden z artykułów opublikowanych w czasopiśmie Amerykańskiego Towarzystwa Medycznego *Journal of the American Medical Association* wyjaśnia, dlaczego tzw. Teoria Omdlenia jest nie do przyjęcia. „Bezspornie, ciężar dowodów historycznych i medycznych przemawia za tym, że Jezus umarł. Włócznia wbita między jego prawe żebra perforowała najprawdopodobniej nie tylko prawe płuco, ale także osierdzie i serce, zadając Jezusowi pewną śmierć.”[15] Sceptycyzm wobec tego osądu jest poniekąd uzasadniony, w końcu sprawa nie doczekała się wznowienia od 2000 lat. Poszukajmy przynajmniej drugiej opinii.

Jednym ze źródeł wypowiadających się na ten temat są sprawozdania niechrześcijańskich historyków, pochodzące mniej więcej z okresu, w którym żył Jezus. O śmierci Jezusa pisze trzech poniższych historyków.

Lukian z Samosaty (ok.120 – ok.180 ) wspomina o Jezusie, mówiąc o nim jako o ukrzyżowanym sofiście (filozofie).[16]

Józef Flawiusz (ok. 37 – ok. 100) pisał: „W tym czasie pojawił się Jezus, mądry człowiek, który dokonywał niezwykłych czynów. Gdy Piłat skazał go na krzyż, z powodu oskarżeń przywódców pochodzących spośród nas, ci, którzy go kochali nie zaprzestali działalności.”[17]

Tacyt (ok. 56 – ok.120) pisał: „Chrystus, od którego pochodzi ta nazwa, cierpiał straszliwą karę... z rąk naszego prokuratora Poncjusza Piłata.”[18]

Trochę, jak w czasie wycieczki do archiwum, odnajdujemy jeden z numerów *The Jerusalem Post*, który relacjonuje historię z okładki: Pewnego wiosennego dnia pierwszego wieku Jezus został ukrzyżowany i umarł. Całkiem owocne dochodzenie detektywistyczne.

Właściwie brak relacji historycznych ze strony zarówno chrześcijan, Rzymian, jak i żydów, które podważałyby śmierć czy pochówek Jezusa. Nawet sceptyczni badacze zaprzeczający zmartwychwstaniu Jezusa przyznają, że umarł. Szanowany sceptyk James Tabor mówi: „Uważam, że fakt, iż wyrok Jezusa wykonano na rzymskim krzyżu, dowodzi bezspornie, że umarł.”[19] John Dominic Crossan, współtwórca sceptycznie nastawionego seminarium *Jesus Seminar*, przyznaje, że Jezus naprawdę żył i umarł. Mówi: „To, że został ukrzyżowany jest równie pewne, co inne potwierdzone dotąd zdarzenia historyczne.”[20]

Stojąc wobec takiego historycznego i medycznego materiału dowodowego, musimy stwierdzić że jesteśmy na dobrej drodze do zdyskwalifikowania pierwszej spośród naszych pięciu opcji. Jezus z pewnością umarł, „to nie ulega wątpliwości”.

## Kwestia pustego grobu

Żaden poważny historyk nie wątpi w to, że Jezus był naprawdę martwy, gdy zdejmowano go z krzyża. Jednak wielu kwestionuje to, jak jego ciało zniknęło z grobu. Angielski dziennikarz dr Frank Morison myślał z początku, że zmartwychwstanie to albo mit albo oszustwo. Z tego powodu podjął się napisania książki obalającej fakt zmartwychwstania.[21] Książką tą zyskał sławę, ale z powodów innych niż zamierzone.

Morison zaczął od próby rozwiązania kwestii pustego grobu. Grób należał do członka Rady Sanhedrynu, Józefa z Arymatei. W ówczesnym Izraelu posiadanie miejsca w Radzie równało się byciu gwiazdą rocka. Każdy wiedział, kto zasiada w Radzie. Józef musiał istnieć naprawdę. W innym wypadku żydowscy przywódcy, chcąc zaprzeczyć zmartwychwstaniu, wyjawiliby tę część historii jako oszustwo. Grób należący do Józefa znajdował się najprawdopodobniej w znanym miejscu i łatwo go było zidentyfikować, więc wszelkie teorie mówiące o tym, że Jezus „zagubił się na cmentarzu” należy zdyskwalifikować.

Morison zaczął się zastanawiać dlaczego przeciwnicy Jezusa pozwolili przetrwać „mitowi pustego grobu”, skoro był on mitem. Odkrycie ciała Jezusa zaprzeczyłoby

kompletnie całemu wątkowi.

Z historii wiadomo natomiast, że wrogowie Jezusa oskarżyli Jego apostołów, że wykradli ciało Jezusa – oskarżenie wyraźnie oparte na wspólnym przekonaniu, że grób był pusty.

Dr Paul L. Maier, profesor historii starożytnej w Western Michigan University, twierdzi podobnie: „Po dokładnym i uczciwym zbadaniu wszystkich dowodów możemy wyciągnąć zasadny wniosek, że grób, w którym pochowano Jezusa był pusty o poranku przed pierwszą Wielkanocą. Nie odkryto nawet śladowych dowodów ... które obalały to twierdzenie.”[22]

Żydowski przywódca byli oszołomieni. Oskarżyli uczniów Jezusa o kradzież jego ciała. Rzymianie z wyszkolonego oddziału straży trzymali przy grobie Jezusa 24-godzinną wartę (od 4 do 16 żołnierzy). Josh McDowell zauważa, że nie byli to zwykli żołnierze. „Gdy tego typu jednostka nie dotrzymywała swoich obowiązków, np. dlatego że żołnierze zasnęli albo opuścili pozycję, albo zawiedli w inny sposób... źródła historyczne podają, co się wtedy z nimi działo. Wielu było pozbawianych odzieży, palonych żywcem w ogniu rozpalonym z ich własnych ubrań lub krzyżowanych do góry nogami. Oddział Straży Rzymskiej miał być zdyscyplinowany i unikać za wszelką cenę porażki.”[23]

Prześlizgnięcie się obok strażników rzymskich było co najmniej niemożliwe, a co dopiero odsunięcie dwutonowego głazu. Jednak kamień został odsunięty, a ciało Jezusa zniknęło.

Gdyby ktokolwiek znalazł ciało Jezusa, wrogowie Jezusa szybko rozpowszechniliby fakt zmartwychwstania jako oszustwo. Tom Anderson, były prezes kalifornijskiego stowarzyszenia adwokackiego California Trial Lawyers Association podkreśla siłę tego argumentu:

“ W tak mocno nagłośnionej sprawie, nie wydaje się wam, że jeden historyk, jeden naoczny świadek, jeden przeciwnik odnotowałby przez ten cały czas, że widział ciało Chrystusa? ... Historia milczy w kwestii dowodów świadczących przeciw prawdziwości zmartwychwstania.[24]



Tak więc wobec braku materiału dowodowego i potwierdzonej wiedzy, że grób był pusty, Morison zaakceptował solidne dowody świadczące o tym, że ciało Jezusa znikło w niewyjaśniony sposób z grobu.

## Czy grób okradziono?

Wraz z postępowaniem dochodzenia, Morison zaczął badać motywów naśladowców Jezusa. Może rzekome zmartwychwstanie było w rzeczywistości wykradzeniem ciała? Jeśli tak, jak wytłumaczyć wszystkie relacje objawienia się zmartwychwstałego Jezusa? Historyk Paul Johnson pisze w *Historii Żydów*: „To, co miało znaczenie, to nie okoliczności jego śmierci, ale fakt, że wielu uparcie wierzyło, że zmartwychwstał, a liczba osób przekonanych o tym rosła.”[25]

Grób był rzeczywiście pusty. Ale to nie brak ciała pobudził naśladowców Jezusa (zwłaszcza tych, którzy rzekomo ukradli ciało). Musiało stać się coś niezwykłego, bo ci, co szli za Jezusem przestali go opłakiwać, ukrywać się i zaczęli odważnie głosić, że widzieli go żywego.

Relacje wszystkich naocznych świadków mówią, że Jezus pojawił się nagle w ciele najpierw kobietom, a potem innym uczniom, Morison zastanawiał się dlaczego spiskowcy mieliby umieścić kobiety w centrum tej historii. W pierwszym wieku kobiety nie miały praktycznie żadnych praw, nie były traktowane osobowo ani nie miały żadnego statusu. Gdyby intryga miała się powieść – rozumował Morison – spiskowcy powinni byli ukazać mężczyzn, jako tych którzy jako pierwsi zobaczyli żywego Jezusa. Jednak słyszymy, że to właśnie kobiety dotknęły go, rozmawiały z nim i były pierwszymi, które odnalazły pusty grób.

Po tym zdarzeniu, według relacji naocznych świadków, wszyscy apostołowie wiedzieli Jezusa przy ponad dziesięciu okazjach. Napisali, że pokazał im swoje ręce i stopy i kazał im się dotknąć. Podobno również jadł z nimi, a później pojawił się przy jednej okazji żywy ponad 500 swoim zwolennikom.

Uczony prawa, John Warwick Montgomery, stwierdził: „W 56 n.e. apostoł Paweł pisał, że Jezus ukazał się więcej niż 500 osobom, z których większość jeszcze nie umarła. (1 Kor 15,6ff) Nie wydaje się wiarygodne twierdzenie, że pierwsi chrześcijanie sfabrykowali opowieść, a potem rozpowszechniali ją wśród tych, którzy mogli ją łatwo obalić, wskazując na ciało Jezusa.”[26]

Ze zdaniem tym zgadzają się bibliści Geisler i Turek. „Gdyby rezurekcja nie miała miejsca, po co apostoł Paweł miałby sporządzać listę rzekomych naocznych świadków? Od razu straciłby wiarygodność u Koryntian, gdyby kłamał w żywe oczy.”[27]

Św. Piotr wyjaśnił tłumowi w Cezarei, dlaczego on i inni uczniowie byli tak mocno przekonani, że Jezus żyje.

“ „A my jesteśmy świadkami tego wszystkiego, co czynił w ziemi judzkiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Jego też wskrzesił Bóg trzeciego dnia i sprawił, żeby się objawił... nam, którzy z nim jedliśmy i piliśmy po jego zmartwychwstaniu.” (Dz 10, 39-41)

Brytyjski biblista, Michael Green, zauważa: „ Ukazywanie się Jezusa zostało równie dobrze uwierzytelnione, jak inne zdarzenia w starożytności... Racjonalnie, nie ma wątpliwości, co do tego, że się zdarzyły.”[28]

## Konsekwentnie do końca

Relacje naocznych świadków nie zdołały jakby przełamać sceptycyzmu Morisona. Zaintrygowało go również zachowanie apostołów. Fakt z historii, który zbił z tropu historyków, psychologów i sceptyków to to, że jedenastu apostołów, którzy wcześniej stchórzyli, okazało się nagle gotowych, aby cierpieć poniżenie, tortury i śmierć. Poza jednym, wszyscy z uczniów Jezusa zginęli śmiercią męczeńską. Czy zrobiliby tak wiele dla kłamstwa?

Jedenastego września terroryści udowodnili, że niektórzy potrafią umrzeć za fałszywą sprawę, w którą wierzą. Ale zginąć z własnej woli śmiercią męczeńską za znane powszechnie kłamstwo, to szaleństwo. Paul Little pisał: „Człowiek potrafi umrzeć za coś, co uważa za prawdę, nawet jeśli jest tak naprawdę kłamstwem. Człowiek nie jest jednak skłonny oddać życia za coś, co uważa za kłamstwo.”[29] Apostołowie Jezusa zachowywali się tak, jakby prawdziwie byli przekonani, że ich lider żyje.

Nikt nie wyjaśnił adekwatnie, dlaczego apostołowie mogli chcieć umrzeć za coś, co według nich było kłamstwem. Ale nawet jeśli spiskowali i kłamali w kwestii zmartwychwstania Pana Jezusa, jak udało się im utrzymać ten spisek przez tyle

dziesięcioleci? Żaden z nich nie wyjawiał sekretu dla pieniędzy czy zyskania pozycji? Moreland pisał: „Ci, co kłamią dla osobistej korzyści nie trzymają się razem zbyt długo, zwłaszcza kiedy trudności pomniejszają korzyści.”[30]

Chuck Colson zamieszany w skandal Watergate za rządów prezydenta Nixona zwrócił uwagę na trudności kilku osób starających się zataić kłamstwo przez dłuższy czas.

“ „Wiem, że zmartwychwstanie to fakt, a afera Watergate tego dowiodła. W jaki sposób? Ponieważ 12 mężczyzn zeznało, że widziało zmartwychwstałego Jezusa i głosiło tę prawdę przez 40 lat, nigdy temu niezaprzeczając. Każdy był bity, torturowany, kamieniowany i osadzony w więzieniu. Nie wytrzymałoby tego, gdyby fakt ten nie był prawdą. Choć w aferę Watergate uwikłanych było 12 najpotężniejszych ludzi świata, kłamstwo wyszło na jaw po upływie niespełna trzech tygodni. Mówicie mi, że 12 apostołom udało się zataić kłamstwo przez 40 lat? Wykluczone.”[31]

Jakieś zdarzenie musiało zmienić wszystko w życiu tych mężczyzn i kobiet. Morison przyznaje: „Ktokolwiek podejmuje się zmierzenia z tym pytaniem wcześniej czy później staje przed faktem, którego nie da się wytłumaczyć... Tym faktem jest to, że doszło do pewnego zdarzenia, które sprawiło, że tych kilkanaście osób zmieniło zdanie, a zmiana ta potwierdza powstanie Jezusa z grobu.”[32]

## Czy uczniowie mieli halucynacje?

Ludzie wciąż myślą, że widzą grubego, siwowłosego Elvisa wpadającego do baru szybkiej obsługi. Są również tacy, którzy wierzą, że spędzili poprzednią noc z kosmitami na statku-matce i zostali poddani niemożliwym do opisania testom. Czasami niektórzy ludzie mogą „widzieć” to, co chcą, rzeczy, których tak naprawdę nie ma. I stąd też niektórzy twierdzili, że uczniowie byli tak zrozpaczeni ukrzyżowaniem, że ich pragnienie ujżenia żywego Jezusa spowodowało zbiorową halucynację. Czy jest to prawdopodobne?

Psycholog Gary Collins, były przewodniczący Amerykańskiego Stowarzyszenia Doradców Chrześcijańskich, zapytany o możliwość, by za radykalnie zmienionym zachowaniem uczniów mogły stać halucynacje, zauważył: „Halucynacje są pojedynczymi przypadkami. Z samej swojej natury tylko jedna osoba może zobaczyć

daną halucynację w danym momencie. Z pewnością nie są czymś, co może zobaczyć grupa ludzi.”[33]

Halucynowanie nie jest nawet odległą możliwością, według psychologa Thomasa J. Thorburna. „Absolutnie nie do pomyślenia jest to, aby ... pięćset osób, o przeciętnie zdrowym umyśle... mogło doświadczyć wszelkiego rodzaju zmysłowych wrażeń – wizualnych, słuchowych, dotykowych – i że wszystkie te ... doświadczenia mogłyby wynikać wyłącznie z ... halucynacji.”[34]

Co więcej, według psychologii halucynacji osoba ta musiałaby znajdować się w stanie umysłu, w którym tak bardzo chciałaby zobaczyć tę osobę, że jej umysł by ją wymyślił. Dwaj główni przywódcy wczesnego kościoła, Jakub i Paweł, obaj twierdzili stanowczo, że napotkali zmartwychwstałego Jezusa, nie spodziewając się tego, ani nie mając nadziei na taką przyjemność. W rzeczywistości apostoł Paweł prowadził najwcześniejsze prześladowania chrześcijan, a jego nawrócenie pozostaje niewyjaśnione, z wyjątkiem jego własnego świadectwa, że ukazał mu się zmartwychwstały Jezus.

Teoria halucynacji wydaje się być zatem kolejnym ślepym zaułkiem. Co jeszcze mogłoby tłumaczyć zmartwychwstanie?

## Od kłamstwa do legendy

Niektórzy nieprzekonani sceptycy przypisują historię zmartwychwstania legendzie, która zaczęła się od jednej lub kilku osób, kłamiących lub sądzących, że ujrzeli zmartwychwstałego Jezusa. Z biegiem czasu legenda miała rozrastać się i być ubarwiana w miarę rozpowszechniania.

Scenariusz ten na pozór wydaje się prawdopodobny. Występują jednak trzy główne problemy z tą teorią.

Po pierwsze, legendy nie tworzą się tak po prostu w sytuacji, gdy żyje wielu świadków mogących je obalić. Pewien historyk starożytnego Rzymu i Grecji, A. N. Sherwin-White, twierdził, że wiadomość o zmartwychwstaniu rozeszła się zbyt wcześnie i zbyt szybko, by mogła być legendą.[35]

Po drugie, legendy tworzą się dzięki ustnej tradycji i nie towarzyszą im aktualne na dany czas dokumenty historyczne, które można zweryfikować. A

jednak Ewangelie zostały napisane w ciągu trzech dekad od zmartwychwstania.[36]

Po trzecie, teoria legendy nie wyjaśnia w odpowiedni sposób ani faktu pustego grobu, ani historycznie zweryfikowanego przekonania apostołów, że Jezus był żywy.[37]

Dlatego teoria legendy nie wydaje się być lepsza od innych prób wyjaśnienia tego niesamowitego twierdzenia. Co więcej, zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa faktycznie zmieniło historię, począwszy od Cesarstwa Rzymskiego. Jak legenda mogła wyrzeć tak ogromny historyczny wpływ w tak krótkim czasie?

### **Dlaczego chrześcijaństwo wygrało?**

Morison był zdumiony faktem, że „niewielki, nieliczący się ruch był w stanie zwyciężyć nad władzą sprytnie sprawowaną przez żydowski establishment, jak również potęgą Rzymu.” Dlaczego wygrał, w obliczu wszystkich tych przeciwności? Jak pisał:

„W ciągu dwudziestu lat twierdzenie tych galilejskich chłopów wprowadziło zamęt w żydowskim kościele... W niespełna pięćdziesiąt lat zaczęło zagrażać pokojowi Cesarstwa Rzymskiego. Powiedziawszy już wszystko, co można powiedzieć ... stoimy w obliczu największej tajemnicy ze wszystkich. Dlaczego ten ruch wygrał?”[38]

Według wszelkich prawideł, gdyby nie zmartwychwstanie, chrześcijaństwo powinno było umrzeć na krzyżu, gdy uczniowie uciekli ratując swoje życie. A jednak apostołowie zaczęli ustanawiać coraz bardziej rozrastający się ruch chrześcijański.

J. N. D. Anderson napisał: „Pomyślcie o psychologicznym absurdzie wyobrażenia sobie garstki pokonanych tchórzy jednego dnia kulących się w wieczerniku, a kilka dni później przemienionych w grupę, której żadne prześladowania nie mogły uciszyć – a następnie próbie przypisania tej radykalnej zmiany niczemu bardziej przekonującemu niż marnej konfabulacji ... To po prostu nie miałyby sensu.”[39]

### **Zaskakujący wniosek**

Po wykluczeniu mitu, halucynacji i obarczonej wadami analizy, stojąc w obliczu niepodważalnego dowodu w postaci pustego grobu, ogromnej liczby naocznych świadków jego ponownego pojawienia się oraz niewytłumaczalnej transformacji i wpływu wywieranego na świat przez tych, którzy twierdzili, że go widzieli, Morison

przekonał się, że jego przyjęte z góry uprzedzenie do zmartwychwstania Jezusa Chrystusa było błędne. Zaczął pisać inną książkę zatytułowaną *Who Moved the Stone?* („Kto przesunął kamień?”), aby szczegółowo przedstawić swoje nowe wnioski. Morison po prostu podążał tropem dowodów, wskazówka po wskazówce, dopóki prawda w tej sprawie nie wydała mu się jasna. Zaskoczyło go, że dowody prowadziły do wiary w zmartwychwstanie.

W pierwszym rozdziale, „*The Book That Refused To Be Written*” („Książka, która odmówiła powstania”), ten były sceptyk wyjaśnił, w jaki sposób dowody przekonały go, że zmartwychwstanie Jezusa było faktem historycznym. „Wyglądało to tak, jakby człowiek wyruszył na spacer po lesie po dobrze znanej i ubitej ścieżce i nagle wyszedł tam, gdzie nie spodziewał się wyjść.”[40]

Morison nie jest sam. Niezliczeni inni sceptycy badali dowody na zmartwychwstanie Jezusa i uznali je za najbardziej zdumiewający fakt w całej historii ludzkości. C. S. Lewis, który wątpił nawet w istnienie Jezusa, również został przekonany przez dowody na jego zmartwychwstanie. Píše: „Wydarzyło się coś zupełnie nowego w historii świata. Chrystus pokonał śmierć. Drzwi, które zawsze były zamknięte, po raz pierwszy zostały otwarte.”[41]

Przeanalizujemy jeszcze jednego sceptyka, którego przekonały dowody.

## Jezus przed sądem

Teoretyk prawa, dr Simon Greenleaf, postanowił przebadac materiał dowodowy dotyczący zmartwychwstania Jezusa. Greenleaf pomógł zdobyć renomę Harvardzkiej Szkole Prawa. Jest również autorem trójtomowego dzieła *A Treatise on the Law of Evidence* (“Traktat o prawie dowodowym”), które zostało nazwane “największym pojedynczym autorytetem w całej literaturze na temat postępowania prawnego.”[<<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead>>42]<<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead>> Współczesny amerykański system sądownictwa wciąż bazuje na regułach dowodowych ustanowionych przez Greenleafa.

Jako teoretyk prawa, Greenleaf zastanawiał się, czy zmartwychwstanie Jezusa spełni surowe kryteria dowodowe. Zastanawiał się, czy dowody na jego zaistnienie utrzymają się w sądzie. Skupiając swój błyskotliwy umysł na faktach historycznych, Greenleaf zaczął stosować własne zasady dowodowe do sprawy zmartwychwstania Jezusa.

Wbrew temu, czego mogli się spodziewać sceptycy, im bardziej Greenleaf badał historię, tym więcej odkrywał dowodów potwierdzających, że Jezus rzeczywiście powstał z grobu.

A zatem jakie były to dowody? Greenleaf zaobserwował kilka radykalnych zmian, które miały miejsce wkrótce po śmierci Jezusa, wśród których najbardziej zaskakujące było zachowanie uczniów. Nie był to tylko jeden lub dwóch uczniów, którzy twierdzili, że Jezus zmartwychwstał; byli to oni wszyscy. Stosując własne zasady badania dowodów do tych faktów, Greenleaf doszedł do końcowego wniosku.

Po ocenie wszystkich dowodów, Greenleaf przyjął zmartwychwstanie Jezusa jako najlepsze wytłumaczenie wydarzeń, które miały miejsce bezpośrednio po jego ukrzyżowaniu. W opinii tego błyskotliwego prawnika, uczniowie nie byłiby w stanie wytrwać w przekonaniu, że Jezus zmartwychwstał, jeśli nie widzieliby zmartwychwstałego Chrystusa. [<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead>>43] [<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead>>

W oczach tego eksperta prawa, sprawa zmartwychwstania Jezusa była tak przekonująca, że nie miał wątpliwości, iż utrzymałaby się w sądzie. W swojej książce *The Testimony of the Evangelists* ("Świadectwo ewangelistów") Greenleaf dokumentuje dowody potwierdzające jego wniosek. We wniosku tym rzuca wyzwanie osobom dociekającym prawdy o zmartwychwstaniu, aby rzetelnie zbadały dowody.

Greenleaf był przekonany, że każdy pozbawiony uprzedzeń człowiek, który uczciwie zbada materiał dowodowy, podobnie jak odbywa się to w sądzie, dojdzie to takiego samego wniosku jak on, a mianowicie, że Jezus Chrystus prawdziwie zmartwychwstał. [<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead>>44] [<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-did-jesus-rise-from-the-dead>>

## Czy Jezus powiedział, co dzieje się po śmierci?

Jeśli Jezus naprawdę powstał z martwych, to jest jedyną osobą, która musi wiedzieć, co jest po drugiej stronie. Co Jezus powiedział o sensie życia i naszej przyszłości?

**Kliknij tutaj** aby dowiedzieć się, co Jezus powiedział o życiu po śmierci. [<https://y-jesus.org/polish/wwrj/7-jesus-relevant-today>>

**Kliknij tutaj, aby podzielić się z nami, czy ten artykuł okazał się pomocny.**

**<<https://y-jesus.com/contact-us/?1referring-page=Did%20Jesus%20Rise%20From%20the%20Dead?>>>**

## Endnotes – Did Jesus Rise from the Dead?

1. Paul Edwards, "Great Minds: Bertrand Russell," *Free Inquiry*, December 2004/January 2005, 46.
2. R. C. Sproul, *Reason to Believe* (Grand Rapids, MI: Lamplighter, 1982), 44.
3. Josh McDowell, *The New Evidence That Demands a Verdict* (San Bernardino, CA: Here's Life, 1999), 203.
4. Bertrand Russell, *Why I Am Not a Christian* (New York: Simon & Schuster, 1957), 16.
5. Joseph Campbell, an interview with Bill Moyers, *Joseph Campbell and the Power of Myth*, PBS TV special, 1988.
6. Michael J. Wilkins and J. P. Moreland, eds, *Jesus Under Fire* (Grand Rapids, MI: Zondervan, 1995), 2.
7. "What Is a Skeptic?" editorial in *Skeptic*, vol 11, no. 2), 5.
8. Wilbur M. Smith, *A Great Certainty in This Hour of World Crises* (Wheaton, ILL: Van Kampen Press, 1951), 10, 11
9. The Aramaic word Jesus uttered, tetelestai, is an accounting term meaning "debt paid in full," referring to the debt of our sins.
10. Historian Will Durant reported, "About the middle of this first century a pagan named Thallus ... argued that the abnormal darkness alleged to have accompanied the death of Christ was a purely natural phenomenon and coincidence; the argument took the existence of Christ for granted. The denial of that existence never seems to have occurred even to the bitterest gentile or Jewish opponents of nascent Christianity." Will Durant, "Caesar and Christ," vol. 3 of *The Story of Civilization* (New York: Simon & Schuster, 1972), 555.
11. Lord Hailsham, *The Door Wherein I Went* (London: Collins, 1975), 54.
12. Jim Bishop, *The Day Jesus Died* (New York: Harper Collins, 1977), 257.
13. Quoted in J. P. Moreland interview, Lee Strobel, *The Case for Christ*(Grand Rapids, MI: Zondervan, 1998), 246.
14. Peter Steinfels, "Jesus Died – And Then What Happened?" *New York Times*, April 3, 1988, E9.



15. William D. Edwards, M.D., et al., "On the Physical Death of Jesus Christ," *Journal of the American Medical Association* 255:11, March 21, 1986.
16. Lucian, *Peregrinus Proteus*.
17. Josephus, Flavius, *Antiquities of the Jews*, 18. 63, 64. [Although portions of Josephus' comments about Jesus have been disputed, this reference to Pilate condemning him to the cross is deemed authentic by most scholars.]
18. Tacitus, *Annals*, 15, 44. In Great Books of the Western World, ed. By Robert Maynard Hutchins, Vol. 15, *The Annals and The Histories* by Cornelius Tacitus (Chicago: William Benton, 1952).
19. James D. Tabor, *The Jesus Dynasty* (New York: Simon & Schuster, 2006), 230.
20. Gary R. Habermas and Michael R. Licona, *The Case for the Resurrection of Jesus* (Grand Rapids, MI: Kregel, 2004), 49.
21. Frank Morison, *Who Moved the Stone?* (Grand Rapids, MI: Lamplighter, 1958), 9.
22. Paul L. Maier, *Independent Press Telegram*, Long Beach, CA: April 21, 1973.
23. Josh McDowell, *The Resurrection Factor Part 3*, Josh McDowell Ministries, 2009, <http://www.bethinking.org/bible-jesus/intermediate/the-resurrection-factor-part-3.htm>.
24. Quoted in Josh McDowell, *The Resurrection Factor* (San Bernardino, CA: Here's Life, 1981), 66.
25. Paul Johnson, *A History of the Jews* (New York: Harper & Row, 1988), 130.
26. John W. Montgomery, *History and Christianity* (Downers Grove, ILL: InterVarsity Press, 1971), 78.
27. Norman L. Geisler and Frank Turek, *I Don't Have Enough Faith to Be an Atheist* (Wheaton, IL: Crossway, 2004), 243.
28. Michael Green, *The Empty Cross of Jesus* (Downers Grove, IL: InterVarsity, 1984), 97, quoted in John Ankerberg and John Weldon, *Knowing the Truth about the Resurrection* (Eugene, OR: Harvest House), 22.
29. Paul Little, *Know Why You Believe* (Wheaton, IL: Victor, 1967), 44.
30. J. P. Moreland, *Scaling the Secular City*, (Grand Rapids, MI: Baker Book House, 2000), 172.
31. Charles Colson, "The Paradox of Power," *Power to Change*, [www.powertochange.ie/changed/index\\_Leaders](http://www.powertochange.ie/changed/index_Leaders).
32. Morison, 104.
33. Gary Collins quoted in Strobel, 238.
34. Thomas James Thorburn, *The Resurrection Narratives and Modern Criticism* (London: Kegan Paul, Trench, Trubner & Co., Ltd., 1910.), 158, 159.

35. Sherwin-White, *Roman Society*, 190.
36. Habermas and Licona, 85.
37. Habermas and Licona, 87.
38. Morison, 115.
39. J. N. D. Anderson, "The Resurrection of Jesus Christ," *Christianity Today*, 12. April, 1968.
40. Morison, 9.
41. 41. C. S. Lewis, *God in the Dock* (Grand Rapids, MI: Eerdmans, 2000 ), 159.
42. Simon Greenleaf, *The Testimony of the Evangelists Examined by the Rules of Evidence Administered in Courts of Justice* (1874; reprint, Grand Rapids, MI: Kregel, 1995), back cover.
43. *Ibid.*, 32.
44. *Ibid.*, back cover.